

Sygn. akt III AUa 803/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2015 r. w Szczecinie

sprawy (...) w R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych M. G. i T. E.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 czerwca 2014 r. sygn. akt VII U 2412/12

1. oddała apelację,

2. zasądza od (...) w R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Beata Górską SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 803/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...) z 29 lutego 2012 roku stwierdził, że T. E. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) w R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 7 grudnia 2009 roku do 19 grudnia 2009 roku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...) z 29 lutego 2012 roku stwierdził, że M. G. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) w R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 18 stycznia 2010 roku do 29 stycznia 2010 roku, od 8 lutego 2010 roku do 26 lutego 2010 roku, od 3 marca 2010 roku do 27 marca 2010 roku, od 1 kwietnia 2010 roku do 7 kwietnia 2010 roku.

W uzasadnieniach powyższych decyzji organ rentowy podniósł, że umowy łączące w ww. okresach T. E. i M. G. z (...) w R. nazwane umowami o dzieło, w rzeczywistości spełniały przesłanki umów zlecenia. Czynności podejmowane przez powyższe osoby były realizowane w ramach starannego działania, nie przynosiły konkretnego, indywidualnego rezultatu. Ubezpieczeni nie otrzymywali obniżonego wynagrodzenia za źle wykonaną pracę, nie ponosili też odpowiedzialności za wady fizyczne.

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się płatnik (...) w R., który wniósł o ich zmianę w całości i orzeczenie, że T. E. i M. G. jako osoby wykonujące umowy o dzieło nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach.

Płatnik uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że czynności wykonywane przez ubezpieczonych przynosiły konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej i odpowiedzialności za wady. W razie wystąpienia wad uniemożliwiających odbiór dzieła ubezpieczeni zobowiązani byli do wykonania poprawek w terminie 14 dni. Za ukończenie dzieła strony uważały zaś odbiór dzieła poprawionego. Płatnik zaprzeczył też temu jakoby praca ubezpieczonych była wykonywana na akord – osoby zawierające umowy z (...) w R. zobowiązywały się do wykonania ściśle określonej ilości bądź sztuk danego rodzaju dzieł.

W odpowiedzi na odwołania pozwany organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując przy tym dotychczasową argumentację.

Sąd postanowieniami z 19 września 2012 roku połączył sprawy z powyższych odwołań do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych: T. E. i M. G..

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania.

W ramach swojej działalności płatnik (...) w R. prowadzi dwa zakłady drzewne – w R. i K. oraz zakład remontu palet, zakład rolny i hurtownię materiałów budowlanych w R..

W latach 2009-2010 Spółdzielnia oprócz pracowników będących członkami spółdzielni, kandydatów na członków, czy skazanych, zawarła z szeregiem innych osób umowy cywilnoprawne, z uwagi na zwiększoną ilość pracy. Niezależnie od tego w oparciu o jaką umowę osoby świadczyły pracę na rzecz (...), musiały ją wykonywać w godzinach otwarcia Spółdzielni i w miejscu wyznaczonym przez płatnika.

W zakładach drzewnych w ramach umów cywilnoprawnych wykonywano prace typu: zbijanie i czyszczenie palet, sztaplowanie desek, korowanie elementów z tarcicy długiej i obrzynanej, struganie elementów na grubościówce, wypalanie klocków, rozpakowywanie pakietów przyz, przesztaplowanie elementów, wycinanie elementów określonego wymiaru z tarcicy obrzynanej, wycinanie poprzeczne. Prace te były prostymi pracami przy obróbce materiału drzewnego i nie wymagały nadzoru. Jeśli były wykonywane po raz pierwszy, kierownik zmiany pokazywał sposób wykonania, np. sposób okorowania deski.

Okres trwania umowy cywilnoprawnej uzależniony był od ilości materiału przekazanego do przetworzenia. Umowy zazwyczaj były zawierane na okresy dwu-trzy-czterotygodniowe. Materiał i narzędzia dostarczane były przez płatnika.

Prace w powyższym zakresie co do zasady wykonywane były indywidualnie, zdarzały się jednak prace w zespole, np. do montowania palet były potrzebne 2 osoby.

Po wykonaniu prac wystawiany był rachunek. Protokół zdawczo-odbiorczy nie był sporządzany. Odbiór polegał na sporządzeniu rachunku, który zawsze odpowiadał kwocie wskazanej w umowie. Wynagrodzenie zależało od ilości wykonanej pracy.

W zakładzie rolnym umowy cywilnoprawne zawierane były na wykonanie prac typu: wykonanie orki na określonym areale, zebranie słomy z określonej ilości hektarów, przygotowanie komponentów do przygotowania pasz, przygotowanie określonej ilości ton paszy, przygotowanie określonej ilości dawek pokarmowych, przeważenie określonej ilości zwierząt, obsługa grupy zwierząt, naprawienie jakiejś maszyny.

Spółdzielnia udostępniała duży sprzęt rolniczy, a nadto magazyn, czy śrutowniki do pasz.

Prace wykonywane w ramach umów cywilnoprawnych w zakładzie rolnym były prostymi pracami i nie wymagały nadzoru.

T. E. zawarł 7 grudnia 2009 roku z (...) w R. umowę cywilnoprawną, której przedmiotem było wykonanie elementów palet o wymiarach 22x100x1200 i 22x145x1200 z tarcicy długiej w ilości 71 m³ w terminie do 19 grudnia 2009 roku za wynagrodzeniem 460 zł.

Za wykonanie tej umowy T. E. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku.

W okresie od stycznia 2010 roku do kwietnia 2010 roku M. G. zawarł z (...) w R. cztery umowy cywilnoprawne:

- z 18 stycznia 2010 roku, której przedmiotem było wycięcie elementów palet z tarcicy długiej na wymiar 1200x100x23 w ilości 50 m³ w terminie do 29 stycznia 2010 roku za wynagrodzeniem 470 zł,

- z 8 lutego 2010 roku, której przedmiotem było wycięcie elementów palet z tarcicy długiej na wymiar 1200x100x23 w ilości 130 m³ w terminie do 26 lutego 2010 roku za wynagrodzeniem 1.070 zł,

- z 3 marca 2010 roku, której przedmiotem było wycięcie elementów palet z tarcicy długiej na wymiar 1200x100x23 w ilości 140 m³ w terminie do 27 marca 2010 roku za wynagrodzeniem 1.320 zł,

- z 1 kwietnia 2010 roku, której przedmiotem było wycięcie elementów palet z tarcicy długiej na wymiar 1200x100x23 w ilości 18 m³ w terminie do 7 kwietnia 2010 roku za wynagrodzeniem 180 zł.

Za wykonanie powyższych umów M. G. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

Płatnik (...) w R. mimo zawarcia ww. umów nie zgłosił zainteresowanych do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że sporne w sprawie było ustalenie, czy praca wykonywana przez zainteresowanych w ramach umów łączących ich z płatnikiem (...) w R., generowała obowiązek objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym.

Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym uregulowane zostały w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat.

Osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy).

Stosownie do treści art. 13 pkt 2 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat. Nadto osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy).

Stosownie do treści art. 13 pkt 2 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Sąd Okręgowy podniósł, że skoro przepis art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie obejmuje tą kategorią osób wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, niewątpliwym jest, że osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu.

strony różniły się w ocenie tego, na jakich zasadach zainteresowani wykonywali czynności na rzecz płatnika w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził organ rentowy umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), względnie zlecenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Metodologia wykonania dzieła należy do uznania przyjmującego zamówienie, dzieło powinno jednakże posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków.

Sąd Okręgowy wskazał, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Ponadto na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowa o dzieło.

Sąd Okręgowy wskazał, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

Wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Sąd Okręgowy podniósł, że mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy płatnikiem, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych (na jaki wskazuje sam ustawodawca w art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) – Sąd Okręgowy uznał, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie, bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu, Sąd Okręgowy przyjął, że płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla płatnika ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń, dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z ich stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Zdaniem sądu, płatnik temu obowiązkowi nie sprostał.

Sąd Okręgowy przyjął, że jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Sąd Okręgowy podniósł, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawarte umowy. Oceniając charakter umów, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

Ustalając charakter pracy wykonywanej przez zainteresowanych Sąd Okręgowy oparł się o dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego i w aktach sprawy, a także o zeznania świadka K. K.. Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości sądu. Zeznania świadka sąd uwzględnił jedynie w tym zakresie, w jakim korespondowały one z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie i nie były sprzeczne z zasadami logiki.

Sąd pominął dowód z wyjaśnień T. E. i M. G., gdyż pomimo prawidłowego wezwania na rozprawę w charakterze strony, zainteresowani ci nie stawili się, nie złożyli też usprawiedliwienia.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przedmiot umów nazwanych przez strony „umowami o dzieło” nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Brak indywidualizacji przedmiotu analizowanych umów wynika poniekąd z charakteru prac powierzonych zainteresowanym, ponieważ trudno wymagać by płatnik indywidualizował pracę w postaci wykonania elementów palet o wymiarach 22x100x1200 i 22x145x1200 z tarcicy długiej w określonej ilości (T. E.), czy wycięcia elementów palet z tarcicy długiej na wymiar 1200x100x23 w określonej ilości (M. G.).

Czynności wykonywane przez zainteresowanych były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. Nie były to umowy rezultatu. Zdaniem sądu usług świadczonych przez zainteresowanych powtarzalnie, w sposób ciągły, nie można zakwalifikować jako wykonywanie kolejnych nowych dzieł.

Zdaniem Sądu Okręgowego ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by prace wykonywane przez zainteresowanych w ramach „umowy o dzieło” różniły się w istotny sposób od prac świadczonych przez inne osoby pracujące na rzecz Spółdzielni. Przeczą temu zeznania przesłuchanych w toku postępowania kontrolnego osób – członków (...) w R. kierowników poszczególnych komórek organizacyjnych, z których jednoznacznie wynika, iż z zainteresowanymi nawiązano umowy z uwagi na spiętrzoną ilość zamówień. Ich zadaniem było jedynie powtarzalne świadczenie usług.

Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji strony odwołującej, że zainteresowani byli obowiązani do wykonania oznaczonego dzieła. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że wszyscy zainteresowani zajmowali się pewnymi etapami związanymi z szeroko pojętą obróbką drewna. Osoby te nie dostarczały samodzielnie gotowego i zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu ustawy.

Jednocześnie skoro bezsporne jest, że zainteresowani pracowali dla płatnika, wykonując ww. prace, przeto Sąd pierwszej instancji uznał, iż świadczyli oni na jego rzecz klasyczne usługi w zakresie obróbki drewna.

Ocena dowodów ze źródeł osobowych powiązaniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym umowami zawartymi z zainteresowanym, których treści nie kwestionowała żadna ze stron, zdaniem Sadu, nie dała podstaw do uwzględnienia żądań płatnika.

W ocenie Sądu Okręgowego zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów, prezentowana przez płatnika w odwołaniu. Skoro dana umowa wiążąca się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom strony skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Odmiennie bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne.

Z tych motywów podniesione w odwołaniu zarzuty naruszenia prawa materialnego są w opinii Sądu Okręgowego, całkowicie chybione, jako uwarunkowane jedynie interesem procesowym strony, któremu bezkrytycznie płatnik podporządkował cechy umowy o dzieło. Przy tym z całą stanowczością Sąd Okręgowy podkreślił, że przepis art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznym, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom, której to okoliczności nie zauważa skarżąca.

O kosztach postępowania sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) i zasądził od (...) w R. na rzecz organu rentowego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 czerwca 2014r. złożył płatnik składek. Na podstawie art. 368 §1 pkt 1 kpc. Zaskarżył wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a) naruszenie przepisów prawa materialnego art. 627 kc poprzez jego niezastosowanie, mimo, że uzasadniał to zebrany w sprawie materiał dowodowy i ustalone okoliczności, a zastosowanie art. 734 § 1 w zw. z art. 750 kc. w stanie faktycznym sprawy,

b) naruszenie przepisów prawa materialnego art. 65 § 1 i 2 kc poprzez dokonanie błędnej wykładni i przyjęcie, że przedmiotowe umowy zawarte z zainteresowanymi były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, podczas gdy zakres przedmiotowych umów i wykonanych prac uzasadniał przyjęcie, że ich przedmiotem było wykonanie dzieła,

c) naruszenie przepisów prawa materialnego art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie w niniejszej sprawie,

d) błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia polegający na pominięciu zeznań świadków oraz niezasadnym przyjęciu, że powód nie wykazał ażeby umowy zawarte z zainteresowanymi zmierzały do wykonania dzieła, w sytuacji gdy ustalone okoliczności, w tym. zeznania złożone przez świadków to potwierdzały,

Podnosząc powyższe zarzuty płatnik składek wniósł o:

a) zmianę przedmiotowego wyroku poprzez zmianę zaskarżonych decyzji w całości i orzeczenie, że zainteresowany jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu zawartych umów oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztom zastępstwa procesowego za obie instancje; ewentualnie o:

b) uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

Apelujący wskazał, że Sąd pierwszej instancji doszedł do błędnych wniosków ustalając, że powód nie wykazał, ażeby umowy zawarte z zainteresowanymi zmierzały do wykonania dzieła. Wbrew twierdzeniom Sądu, charakter wykonywanych czynności i przyjętej do wykonania pracy nie pozwalał na uznanie zawartych umów o dzieło za umowy o świadczenie usług. Traktując te umowy jednolicie nie zostały zauważone różnice w zakresie czynności przyjętych do wykonania przez poszczególnych zainteresowanych, mimo, że przedmiot umów jest specyficzny i indywidualny, że nie mógł zostać potraktowany w każdym przypadku w ten sam sposób. Z zainteresowanymi zostały zawarte umowy o dzieło, których przedmiotem było wykonanie elementów palet oraz wycięcie elementów palet, przynoszące konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i poddający się sprawdzeniu wystąpienia wad i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 K.c. - uprawnienie z tytułu rękojmi). Umowy miały zostać wykonane w różnym zdecydowanie krótkich terminach w zależności od tego ile czasu mogło zająć wykonanie danego dzieła. Należy podnieść, że wbrew przedstawionemu stanowisku Sądu czynności polegające na korowaniu elementów w określonej ilości i o określonych parametrach, stanowiły materialny rezultat, za dzieło zaś traktowany jest rezultat, który może polegać nie tylko na wytworzeniu nowych przedmiotów, ale także na doprowadzeniu istniejących przedmiotów do umówionego stanu (Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 30.09.2010 r. I Aca 572/10). Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy przedstawiając przykłady czynności, uzasadniające uznanie umowy za umowę o dzieło, polegające na usunięciu brudu z odzieży (wyrok z dnia 20.05.1986r. III CRN 82/86), oczyszczeniu rzeczy, odnowieniu mieszkania, uporządkowaniu magazynu. Dzieło może bowiem polegać na stworzeniu nowego dobra lub na przetworzeniu bądź obróbce dobra już istniejącego, jeżeli rezultat poddaje się sprawdzianowi na istnienie wad. Wykonywane przez zainteresowanego czynności nie miały charakteru powtarzalnego, a indywidualny, każdorazowo ustalany przed przystąpieniem do zawarcia umowy, których rezultat był każdorazowo weryfikowany po zakończeniu jej wykonania, co zostało potwierdzone wyjaśnieniami, które złożyli świadkowie. Wykonawca umowy wbrew poczynionym ustaleniom Sądu był zobowiązany dostarczyć umówiony rezultat, za którego wykonanie ponosił odpowiedzialność i zobowiązany był do wykonania powierzonej umowy samodzielnie oraz zgodnie z przedstawionymi wcześniej parametrami. W zależności od czasu przeznaczonego na wykonanie umowy i charakteru czynności nie musiał umowy wykonywać w ustalonym z góry czasie, choć czynności były wykonywane w godzinach pracy zakładu, jednak obowiązywały indywidualne ustalenia związane z czasem

przybycia i wykonywania dzieła. Nie można również stwierdzić, by wykonywanie dzieła podlegało stałemu nadzorowi ze strony zamawiającego, jedynie przed przystąpieniem do wykonania zamawiający przekazywał wskazówki co do jakości i charakteru zleconego rezultatu jakiego oczekuje, a następnie przedmiot umowy był przez wykonawcę wykonywany, w taki sposób, aby został ukończony w zleconym terminie, na koniec zaś wykonania umowy podlegał zgłoszeniu do zamawiającego, celem sprawdzenia czy osiągnął umówiony rezultat. Dopiero prawidłowe i terminowe wykonanie umowy stanowiło podstawę do zapłaty wynagrodzenia. Wykonawca zdawał sobie sprawę i przyjmował do wiadomości fakt, że w przypadku stwierdzenia wad, będzie zobowiązany do wykonania poprawienia lub naprawy umówionego rezultatu.

Wykonawca zobowiązywał się do osobistego wykonania dzieła, a odbioru dokonywał zamawiający, po uprzednim zawiadomieniu i po wykonaniu dzieła, potwierdzając sposób jego wykonania bez wad lub z wadami, co stanowiło następnie podstawę do wypłaty wynagrodzenia lub poprawy dzieła we wskazany sposób. Jeżeli w wykonanej pracy zostały stwierdzone wady, wykonawca był zatem zobowiązany do ich usunięcia. Okoliczności te potwierdzili świadkowie. Wbrew ustalonym okolicznościom sprawy oraz zeznaniom świadków zostało zatem przyjęte, że zainteresowani nie ponosili odpowiedzialności za źle wykonany rezultat, skoro wiadomym było, iż jeżeli nie odpowiadał on wymaganiom, byli zobowiązani do naprawy/usunięcia wad, tak aby przedmiot odpowiadał umówionym parametrom, określonym w zawartej umowie.

Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał ponadto na fakt, że wykonawcy nie podpisywali protokołów zdawczo-odbiorczych. Jednakże to, że czynność zgłoszenia do odbioru i odebrania rezultatu nie została potwierdzona sporządzeniem protokołu, nie oznacza, że odbiór nie miał miejsca lub nie był dokonywany. Wręcz przeciwnie, świadkowie zeznali, że takim sposobem był podpisywany rachunek do umowy o dzieło, stanowiący zarazem potwierdzenie, że nastąpił odbiór dzieła zgodnie z umową, jak i stanowił on zarazem podstawę do rozliczenia. Dokument ten stanowił faktycznie protokół zdawczo-odbiorczy, mimo tej okoliczności, że w praktyce nie wymaga się, aby dokument przybrał ściśle określoną formę, wystarczy, że odbiór dzieła miał faktycznie miejsce, potwierdzając prawidłowość wykonania i podstawę do wynagrodzenia w związku z zakończeniem wykonania umowy.

Zdaniem apelującego, z zeznań świadków nie można było wyciągnąć takich wniosków, które postanowiły o przekwalifikowaniu zawartych umów o dzieło i przyjęcie, że od osób wymagano wykonywania jedynie powierzonych czynności, bez sprawdzalności czy efekt posiada wady, bez odbioru wykonanego rezultatu, pod nadzorem.

Apelujący wskazał, że wolą stron było zawarcie z zainteresowanymi umowy o dzieło, której charakter odpowiadał treści art. 627 i nast. K.c. Zawarte umowy o dzieło, charakteryzujące się mierzalnym rezultatem; którego osiągnięciem był zainteresowany zamawiający, poddawane były kontroli pod względem wykonania po zgłoszeniu do odbioru wykonanego rezultatu na koniec określonego w umowie terminu. To, że w przeważającej mierze były wykonywane w zakładzie, z uwagi na wykorzystywane narzędzia zamawiającego, jednakże w sposób osobisty i w czasie ustalonym przez wykonawcę, nie oznaczało, że pozwalało to na przyjęcie i uznanie wszystkich umów o dzieło za umowy o świadczenie usług. Każda z umów posiadała odrębny termin wykonania, określony z wyprzedzeniem i uwzględnieniem charakteru powierzonych czynności składających się na zamierzony rezultat, zainteresowany z góry wiedział o jaki umówiony rezultat chodzi, mógł go wykonać w dowolnym czasie i miejscu, jednakże w umówionym terminie, co do wykonywanego rezultatu nie był na bieżąco kontrolowany, lecz jedynie otrzymywał wskazówki, jeżeli zamawiający stwierdził, że zachodzi taka potrzeba, kontrola wykonania odbywała się na koniec umowy, w podobny sposób, poprzez potwierdzenie zgodności wykonania z zawartą umową, a zatem umowę charakteryzował mierzalny indywidualny rezultat, dopiero odbiór stanowił podstawę wypłaty wynagrodzenia.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Oświadczył, że podtrzymuje w całości swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i w pełni podziela argumentację faktyczną i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie organu rentowego apelacja jest oczywiście bezzasadna w całości. Sąd pierwszej instancji zebrał w pełni i dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego,

prawkłowo ustalil wszystkie okolicznosci faktyczne sprawy, wyciagnal na ich podstawie nie budzace zastrzezen logiczne wnioski i prawidlowo zastosowal zarowno przepisy prawa materialnego jak i procesowego.

Sad Apelacyjny rozwazyl, co nastepuje:

Apelacja platnika okazala sie nieuzasadniona.

W ocenie Sadu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sadu pierwszej instancji jest prawidlowe. Sad Okregowy wlasciwie przeprowadzil postepowanie dowodowe, w zaden sposob nie uchylajac przepisom prawa procesowego oraz dokonat trafnej oceny zebranego w sprawie materialu dowodowego, w konsekwencji prawidlowo ustalajac stan faktyczny sprawy. Sad odwolawczy podzielim w calosci ustalenia faktyczne i rozwazania prawne Sadu Okregowego, rezygnujac jednoczesnie z ich ponownego szczegolowego przytaczania (por. wyroki Sadu Najwyzszego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776, czy z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720). Sad Apelacyjny podzielim takze stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

W sprawie trzeba przypomniec, ze umowe o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c., jako zobowiazanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmujacego zamowienie w umowie o dzieło maja doprowadzic w przyszłosci do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zalezny od wartosci dzieła (art. 628 § 1, art. 629 i 632 k.c.). Umowa o dzieło zaklada swobode i samodzielnosc w wykonywaniu dzieła, a jednoczesnie nietrwalosc stosunku prawnego, gdyz wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamkniete terminem wykonania. Przyjmuje sie, ze rezultat, o który umawiaja sie strony, musi byc z gory okreslony, miec samoistny byt obiektywnie osiagalny i pewny. Wykonanie dzieła najczesciej przybiera postac wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy juz istniejacej (naprawienie, przerobienie, uzupelnienie); takie dzieła sa rezultatami materialnymi umowy zawartej miedzy stronami, weryfikowalnymi ze wzgledu na istnienie wad (tak: wyrok Sadu Najwyzszego z dnia 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63).

Sad Apelacyjny podziela ponadto poglad Sadu Najwyzszego zawarty w postanowieniu z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12 (publikowany w internetowej bazie orzeczen Sadu Najwyzszego), w którym wskazano, ze umowa o dzieło to umowa o pewien okreslony rezultat pracy i umiejetnosci ludzkich (art. 627 k.c.).

W wypadku umowy o dzieło niezbedne jest zatem, aby starania przyjmujacego zamowienie doprowadzily w przyszłosci do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje sie przy tym, ze rezultat, o który umawiaja sie strony, musi byc

z gory okreslony, miec samoistny byt oraz byc obiektywnie osiagalny i pewny. Dzieło musi bowiem istniec w postaci postrzegalnej, pozwalajacej nie tylko odróżnic je od innych przedmiotow, ale i uchwycic istotę osiagnietego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie okreslonej czynnosci (szeregu powtarzajacych sie czynnosci), bez wzgledu na to, jaki rezultat czynnosć ta przyniesie, jest natomiast cecha charakterystyczna tak dla umow zlecenia (gdy chodzi o czynnosci prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umow o świadczenie uslug nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynnosci faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujacy zamowienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie uslug) nie bierze wiecej na siebie ryzyka pomyslnego wyniku spełnianej czynnosci. Jego odpowiedzialnosc za wlasciwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego dzialania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialnosc strony przyjmujacej zamowienie w umowie o dzieło niewatpliwie jest odpowiedzialnoscia za rezultat.

Powyzej zaprezentowane wybrane poglady judykatury pozwalaja stwierdzic, ze wyznacznikami odróżniajacymi czynnosci świadczone w ramach umowy o dzieło od zadan wykonywanych w ramach umowy zlecenia sa:

- 1) koniecznosc okreslenia dzieła z gory, w umowie,
- 2) powstanie w wyniku dzialan przyjmujacego zamowienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu,

3) weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad.

Sąd Apelacyjny akcentuje ponadto, że treść zobowiązania dłużnika pozostaje w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego – jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., III AUa 1539/11, LEX nr 1127086). Sąd odwoławczy wskazuje, że cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest także brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz to, iż przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12, LEX nr 1312028).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny badał, czy rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego stwierdzające, że umowy łączące zainteresowanych z płatnikiem nie były umowami o dzieło, jest prawidłowe. W tym celu należało dokonać oceny rzeczywistego przedmiotu umów i sposobu oraz okoliczności ich wykonania. Należy także wskazać, że każdy stosunek prawny może mieć elementy, które odpowiadają kilku rodzajom stosunków prawnych uregulowanym w Kodeksie cywilnym (może mieć więc elementy umowy o dzieło, umowy o świadczenie usług, umowy o pracę itp.). Natomiast w celu odpowiedniej kwalifikacji danego stosunku prawnego należy ustalić, cechy którego stosunku prawnego przeważają (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2013 r., III AUa 1554/12, LEX nr 1353758).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie mamy w niniejszej sprawie do czynienia z umowami o dzieło – w stosunkach prawnych łączących płatnika z zainteresowanymi przeważają elementy umowy o świadczenie usług.

Po pierwsze wskazać należy, że osoby związane „umową o dzieło” nie ponosiły odpowiedzialności finansowej za źle wykonaną pracę, a jedynie w trakcie jej wykonywania miały nanosić poprawki. W tym miejscu, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, podkreślić należy, że wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r. II UK 70/12, LEX 1318380). Przenosząc to na grunt przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, że osoby związane z płatnikiem spornymi umowami o dzieło ponosiły odpowiedzialność za rezultat swojej pracy.

Istotny jest również rodzaj i sposób wykonywanej pracy. Umowa o dzieło nie polega bowiem na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964). Nie można więc uznać, że zainteresowanych wiązały z płatnikiem umowy o dzieło, gdyż umowami tymi byli oni zobowiązani do wykonywania określonych powtarzających się czynności jak wycięcie elementów palet z tarcicy długiej, czy też wykonanie tych elementów. Wykonywanie przedstawionych powtarzalnych czynności nie prowadziło do powstania określonego dzieła. Co więcej zaakcentować trzeba, że dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są zaś charakterystyczne dla

umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

Kolejnym aspektem wskazującym na to, że sporne umowy nie stanowiły umów o dzieło jest to, iż zainteresowanych wyraźnie łączył z płatnikiem stosunek zależności i podporządkowania. Zebrane w sprawie dowody wskazują, że zobowiązani umową o dzieło musieli wykonywać pracę w określonych godzinach na terenie zakładu pracy. Ponadto praca ta była stale oraz notorycznie nadzorowana i kontrolowana przez kierowników. Osoby te musiały również zgłaszać przełożonym swoje wyjście z zakładu pracy oraz potrzebę uzyskania dnia wolnego od pracy. Wszystko to wskazuje na to, że umowy łączące zainteresowanych i płatnika stanowiły umowy o świadczenie usług, bowiem cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie. Ponadto charakterystyczne dla umowy o dzieło jest to, że przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła, co bezwzględnie stoi w sprzeczności z twierdzeniami apelującego, gdyż wskazuje on w uzasadnieniu wywiezionej apelacji, iż wykonawca umowy zobowiązany był do wykonania powierzonej umowy samodzielnie.

Strony spornych umów nie określiły w nich także indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane. Zainteresowani mieli po prostu wyciąć określoną ilość elementów palet oraz je wykonać, przy czym nie różniły się one ani od siebie (oprócz ilości), ani od elementów wykonywanych przez inne osoby (członków spółdzielni, kandydatów na członków spółdzielni). Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433). W przedmiotowej sytuacji niemożliwym było chociażby odróżnienie przedmiotów wykonanych przez zobowiązanego do ich wykonania od przedmiotów wykonanych przez inną osobę pracującą w Spółdzielni. Bezspornie więc niemożliwym było dokonanie sprawdzenia jakości i właściwości wykonania dzieła.

Również sugestie, że umowy były zawierane w formie umów o dzieło z uwagi na to, iż strony podjęły taką decyzję, a zainteresowani sami chcieli by umowy miały taką formę nie mają znaczenia dla sprawy. W odpowiedzi na powyższe podkreślić trzeba, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania. W rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego, np. umowy o świadczenie usług.

Wszystkie powyżej przytoczone rozważania prowadzą do bezsprzecznego ustalenia, że przedmiotowe umowy nie stanowiły umów o dzieło. W ocenie Sądu Apelacyjnego bezpodstawnym okazał się być więc zarzut apelującego, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia prawa materialnego.

Równie chybiony jest zarzut dotyczący błędnych ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny podkreśla, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko te uchybienia mogą być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 1998 r., II KKN 4/98, LEX nr 50231).

Sąd Apelacyjny zaznacza, że wszystkie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Zatem sąd pierwszej instancji nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów, a także ocena dowodów dokonana przez ten sąd nie była w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 43/01, LEX nr 560561). Przyznanie sądowi w art. 233 § 1 k.p.c. prawa do swobodnej oceny dowodów oznacza, że do sądu należy wybór określonych środków dowodowych według mocy ich oddziaływania na przekonanie sędziowskie oraz prawo do ich oceny, która mimo że jest oceną swobodną, to jednak nie może pozostawać w sprzeczności z regułami logicznego rozumowania i wnioskowania oraz z zasadami doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 848/00, LEX nr 560529). Zauważyć przy tym należy, że wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów, sądowi orzekającemu pozostawia wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Granice tej „swobody” wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie, się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów, doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kultura prawna, jak i stan pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 806/00, LEX nr 560570). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, III AUa 758/12, LEX nr 1223279). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 240/10, LEX nr 628186). W ocenie Sądu Apelacyjnego, złożona przez płatnika apelacja nie wskazuje skutecznie na istnienie którejkolwiek z opisanych powyżej przesłanek naruszenia zasady swobodnej oceny środków dowodowych. Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, czemu dał wyraz w dobrze umotywowanym uzasadnieniu wyroku. Rozstrzygnięcie poprzedził rzetelną oceną dowodów, której nie sposób uznać za dowolną, lecz za swobodną.

Na koniec podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, iż zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika łączyły z zainteresowanymi inne umowy niż nazwały strony.

Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że ograniczenie zasady swobody umów nie zawsze musi być wprost wyrażone w konkretnym przepisie ustawy, ale również normę zakazującą można wyinterpretować z przepisów prawnych lub rozumowań inferencyjnych (Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011). Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było wykonywanie pracy – świadczenie usług w sposób ciągły w ogólnym cyklu produkcji masowej, nie stanowi zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa.

W ocenie sądu odwoławczego, płatnik zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Zatem skutki prawne umów

„o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie T. E. i M. G. ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Ponadto, zgodnie z art. 66 ust. 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego, co przesądziło o objęciu zainteresowanych także ubezpieczeniem zdrowotnym w spornym okresie. Strony zawarły bowiem skutecznie umowy, które nosiły cechy umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

Reasumując, zarówno treść i przedmiot umów, jak i sposób ich wykonania prowadzą do wniosku, że płatnik zawarł z zainteresowanymi umowy o świadczenie usług, ponieważ cechy tego stosunku prawnego okazały się przeważające. Zarzuty apelacyjne, dotyczące zarówno naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego okazały się nieuzasadnione, a zaskarżony wyrok oraz decyzje organu rentowego prawidłowe.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów ustalono w oparciu o § 2 ust. 1-2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny zawarł w pkt 2 sentencji wyroku.

SSO del. Beata Górka SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka